

– Wiadomo, że zastosowano podsłuch wobec pana Wojciecha Sumlińskiego, który był podejrzany o próbę sprzedaży aneksu do raportu Antoniego Macierewicza z weryfikacji WSI. To był podsłuch bez wątplenia zastosowany zgodnie z wymogami prawa. Jestem przekonany, że na ten podsłuch były wydane wszystkie wymagane decyzje prokuratury i sądu. Podsłuchując jednak pana Sumlińskiego przy okazji podsłuchano prywatne rozmowy dziennikarzy. I tu są fundamentalne wątpliwości.

Dlaczego zgodnie z artykułem 27 ustawy o ABW te rozmowy nie zostały zniszczone. Nijak się mają do meritum sprawy podejrzeń o handel aneksem do raportu z weryfikacji WSI. A przecież podsłuch stosowano właśnie w tej sprawie.

Komisja ds. Służb i rządowe kolegium powinny się zastanowić, czy takie działania za daleko nie idą. Jest duża łatwość uzyskiwania zgody na stosowanie technik operacyjnych, w gruncie rzeczy nie ma żadnej kontroli nad działaniami służb.

Nie można się tłumaczyć, że prokurator mógł taką decyzję podjąć. Ma prawo. Tylko że trzeba jeszcze merytorycznie taką decyzję uzasadnić. A tego w tej sprawie zabrakło. (*Trybuna, 19 października 2009 r.*)